

SEBASTIAN "BEDNAR" BEDNAREK, Jestem Be

Mimo że droga jest nadzwyczaj kręta
Zwykłem po sobie zostawiać złamana serca
Pośród liter przedstawię się w tych kilku wersach

Jestem, jestem, jestem Bednar
Już dawno na mecie została przecięta wstęga
Tam gdzie toiny smutku, ja
Liryczny morderca
Nikt mi nie powie, weź kurwa przestań
Jestem, jestem, jestem Bednar
Niejednemu zatańczyły buty na szczekach
Gdy bezczelnie z boku na me poczynania zerkał
Ten track to przedsmak, niebezpieczna przynęta
Jestem, jestem, jestem Bednar
Znajdziesz mnie tam, gdzie mój pusty kierman
Lub na skraju świata w poszukiwaniu szczęścia
NA pohybel wszystkim, wtf?
Vice versa!
Jestem, jestem, jestem Bednar
Rodem z piekła
Wiesz, moja dusza przeklęta
Zastępy lucyfera balują przy tych dźwiękach
W piekielnym tańcu nie zamyka mi się gęba
Bo Jestem, jestem, jestem Bednar
Tymczasem to już koniec
Więc chyba się pożegnam
Bo zbyt często słowami trafiam tu do sedna
Wciąż nieustanie płonie....